

EWALUACJA ROLI ASYSTENTEK MIĘDZYKULTUROWYCH PFM W SZKOŁACH

Raport

Kamil Wielecki
Magdalena Tędziogłska

STYCZEŃ 2024



SPIS TREŚCI

WSTĘP	<u>3</u>
O BADANIU	<u>4</u>
WYNIKI	
POTRZEBY SZKÓŁ I NAUCZYCIELEK	<u>6</u>
ZADANIA ASYSTENTEK W SZKOŁACH	<u>16</u>
WSPÓŁPRACA ASYSTENTEK Z NAUCZYCIEL(K)AMI	<u>34</u>
WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI	<u>42</u>
ASYSTENTKI I ICH POTRZEBY	<u>50</u>
PODSUMOWANIE I REKOMENDACJE	<u>53</u>

Przedstawiamy wyniki badania ewaluacyjnego „Rola asystentek międzykulturowych w szkołach”.

Projekt miał na celu spojrzenie na rolę asystentek PFM w placówkach edukacyjnych, potrzeby szkół i asystentek w zakresie organizacji i zakresu współpracy oraz doskonalenia zawodowego. Badanie dostarcza rekomendacji mających na celu usprawnienie organizacji pracy asystentek w szkołach i skuteczne osiągnięcie celów projektowych Polskiego Forum Migracyjnego.

Badanie było realizowane od lipca 2023 do stycznia 2024 roku.
Raport powstał w styczniu 2024.

Raport ma formę interaktywną. By wrócić do spisu treści proszę kliknąć  w lewym górnym rogu strony.



Badanie zrealizował zespół w składzie:
Magdalena Tędziągolska, dr Kamil Wielecki

CELE:

Diagnoza roli asystentek międzykulturowych zatrudnionych przez PFM w szkołach.

Identyfikacja czynników ułatwiających współpracę i barier dla działań asystentek w placówkach.

Wypracowanie praktycznych rekomendacji dla roli asystentek w szkołach.

METODY

7 IDI z dyrektor(k)ami szkół

7 IDI z nauczyciel(k)ami

uczącymi i mającymi wychowawstwo w klasach, do których uczęszczają dzieci z Ukrainy objęte wsparciem asystentek międzykulturowych PFM.

1 FGI z asystentkami międzykulturowymi

4 IDI z asystentkami międzykulturowymi

KRYTERIA EWALUACJI

- Adekwatność prowadzonych działań (pracy asystentek) do potrzeb szkół
- Skuteczność realizacji zadań przez asystentki (możliwości i ograniczenia)
- Użyteczność pracy asystentek w szkołach

OZNACZENIA CYTATÓW: [metoda, typ rozmówcy, kodowany nr szkoły lub kodowany nr rozmówcy].

Dla zachowania anonimowości rozmówców przywoływane w cytatach imiona zostały zmienione. W tym samym celu czasem nie podajemy też kodowanego numeru szkoły.

FEMINATYWY: W raporcie używamy wymiennie form męsko- i żeńskoosobowych.

POTRZEBY ROZWOJOWE

- Na ile asystentki międzykulturowe są przygotowane do swoich zadań w szkołach? Jakie wiedzy potrzebują, jakie umiejętności powinny rozwijać?
- Jak oceniają dotychczasową ofertę rozwojową?

REALIZACJA ZADAŃ W SZKOŁACH

Jak wygląda realizacja zadań asystentek w obszarach:

- Wsparcia dzieci?
- Współpracy z nauczyciel(k)ami i dyrektorem/dyrektorką?
- Współpracy rodzicami?

Co ułatwia, a co utrudnia asystentkom realizację ich zadań w szkołach?

Na ile ich zadania są adekwatne do potrzeb szkół?

WSPÓŁPRACA ZE SZKOŁAMI

Co ułatwia, a co utrudnia współpracę?

Na ile asystentki mają poczucie wpływu na planowanie swojej pracy i realizowane działania w szkołach?

Na ile dyrektorzy i nauczyciele konsultują z nimi ich zadania?

W jakim stopniu faktyczne zadania asystentek są zgodne z ich zaplanowaną rolą/rolą zapisaną w umowie ze szkołami?

Jakie są potrzeby szkół w zakresie współpracy z asystentkami?

REZULTATY

Jakie korzyści przynosi szkołom obecność asystentek międzykulturowych (dla różnych interesariuszy: uczniów/uczennic, nauczycieli, rodziców)?

Co jest potrzebne dla osiągnięcia tych rezultatów?

W jakim kierunku powinna rozwijać się rola asystentek w szkołach? Jakie zasoby są potrzebne?

POTRZEBY SZKÓŁ I NAUCZYCIELI/EK

DLACZEGO POTRZEBOWALIŚMY ASYSTENTKI?

Jednym ze skutków wybuchu pełnoskalowej wojny w lutym 2022 był masowy napływ uczniów z Ukrainy do polskich szkół.

Choć w wielu szkołach uczyli się już uczniowie cudzoziemscy z wcześniejszych migracji, to skala tego napływu zaskoczyła wszystkich i spowodowała konieczność przeorganizowania procesu nauczania. **Dlatego nauczycielki i dyrektorki zorientowały się, że potrzebują wsparcia z zewnątrz.**

„Potrzebowaliśmy asystentki, gdyż...”*:

Widzieliśmy, że dzieci z doświadczeniem migracji mają specjalne potrzeby edukacyjne

Tylko niewielu nauczycieli zna języki ukraiński i rosyjski

Potrzebowaliśmy osób do współpracy z nauczycielami podczas lekcji

Napotkaliśmy trudności w komunikacji z ukraińskimi rodzicami

Nie znaliśmy specyfiki systemu edukacji na Ukrainie

Potrzebowaliśmy osób doświadczonych w pracy w środowisku wielokulturowym

**Na podstawie analizy wypowiedzi dyrektorek z wywiadów indywidualnych.*



*(...) wybuchła wojna na Ukrainie. W rozmowach z innymi dyrektorami czy w grupie pedagogów **szukaliśmy rozwiązań, gdzie znaleźć osoby, które by nas wsparły w jakikolwiek sposób komunikacyjny i wychowawczy, bo nie mieliśmy nauczycieli ze znajomością aż tak dobrą języka, czy też z wiedzą na temat funkcjonowania szkół na Ukrainie, Białorusi czy Rosji.*** [IDI_dyrektorka_SP3]

*Pierwszy rok, kiedy zaczęła się wojna na Ukrainie, to dla naszej szkoły i dla wielu innych szkół była **rewolucja.*** [IDI_dyrektorka_SP2]

CZEKAĆ NA ASYSTENTKĘ JAK NA ZBAWIENIE

Z perspektywy dyrektorek szkół, poza koniecznością zaopiekowania się przybywającymi dziećmi, największą potrzebą było **znalezienie wsparcia dla nauczycieli**.

Liczba uczniów w klasach gwałtownie się zmieniała, co zaburzało proces nauczania. Wielu nauczycieli nie miało wcześniejszych doświadczeń w pracy z dziećmi cudzoziemskimi.

Nawet ci, którzy takie doświadczenie mieli, napotykali podstawowe problemy w porozumieniu się z przybywającymi dziećmi i ich rodzicami. Skala napływu generowała zresztą bezprecedensowe problemy.

Oferta Polskiego Forum Migracyjnego (ale też innych NGO) oznaczała dla szkół **możliwość szybkiego wprowadzenia osoby, która realnie wesprze szkolną społeczność** w rozwiązywaniu codziennych problemów nowej, wielokulturowej szkoły.

Pierwsze miesiące po wybuchu pełnoskalowej wojny, to w szkołach czas dużego chaosu na poziomie zarządzania placówką i obciążenia dodatkowymi zadaniami nauczycieli i nauczycielek. W tej sytuacji samodzielne poszukiwanie i zatrudnianie osób było w wielu miejscach zadaniem bardzo trudnym do wykonania.



*Chodziło o to, żeby **dzieci otrzymały jak najwięcej wsparcia**. Ale poza dziećmi najbardziej potrzebowali pomocy wychowawcy klas. Chodziło też o to – ja sama jestem nauczycielką, więc to rozumiem – by **przekonać nauczycieli do tego, by dali dzieciom, które przyjechały na skutek wybuchu wojny, jakąś przestrzeń** i czas na to, żeby te dzieci mogły przejść z jednego systemu do drugiego.*

*Potrzebowaliśmy takiej **osoby, która pokieruje nauczycielami odpowiednio**. W związku z tym **wszyscy czekaliśmy na asystentki jak na zbawienie**.*

[IDI_dyrektorka_SP2]

KOMUNIKACJA

W pierwszych miesiącach po wybuchu wojny społeczności szkolne skupiały się na przyjmowaniu przybywających rodzin i organizowaniu dla nich pomocy materialnej. Po pewnym czasie jednak zaczęły się również pojawiać problemy.

Podstawowym z nich była trudność w komunikacji, a przez to udzielenia uczniom z Ukrainy potrzebnego im wsparcia.

Do tej pory pełnienie przez asystentkę roli tłumaczki jest wskazywane jako jedno z najistotniejszych zadań w szkole.



Potrzebowaliśmy osób, z którymi dzieci mogłyby porozmawiać w swoim języku, które przeżywają to samo, co one. Chcieliśmy znaleźć im takie bratnie dusze. Nie wiem, dziewczynka dostaje okresu i nie pójdzie do [pielęgniarki], bo nie będzie w stanie tego powiedzieć.
[IDI_dyrektorka_SP1]

Nie pamiętam momentu, jakby jak dotarliśmy do tego Polskiego Forum Migracyjnego, powiem szczerze, bo to dużo się działo i myślałam wtedy po prostu, gdzie tu jaką pomoc znaleźć.
[IDI_dyrektorka_SP7]



ROTACJA

Wiele ukraińskich rodzin zatrzymywało się w Polsce tylko okresowo, by następnie wyjechać do innego kraju. Ponadto, wraz z ogarnianiem przez wojnę nowych terenów, do Polski napływały kolejne fale migracji.

Rotacja negatywnie wpływała na procesy edukacyjne. Nauczyciele tracili motywację do pracy z uczniami ukraińskim. Czuli frustrację: czas zainwestowany w przygotowywanie zajęć, budowanie relacji i uczenie uczniów cudzoziemskich, którzy potem „znikali”, postrzegali jako czas stracony.

Sami uczniowie też często nie mieli motywacji do nauki. Liczyli się z wyjazdem do innego kraju lub żyli nadzieją na szybki powrót na Ukrainę.

Obecnie skala „przeptywów” uczniów i uczennic jest mniejsza, ale wciąż ma miejsce i utrudnia efektywną pracę na lekcji.

Rola asystentki: wsparcie nauczyciela w komunikacji z nowymi uczniami, wprowadzenie w przedmiot; motywacja uczniów do nauki.

WAKACJE

Pojawiły się również głosy o trudnych powrotach uczniów do szkół po wakacjach. Uczniowie i uczennice cudzoziemscy potrzebują powtórzyć materiał, aby na nowo „wdrożyć się” w komunikację w języku polskim.



*Sukcesów było dużo, bo [dzieci z Ukrainy] uczyły się piosenek, wierszyków i komunikowały się. W pewnym momencie było już tak, że mogłam spokojnie mówić w języku polskim nie używając górnolotnych słów, ale takich prostych słów języka polskiego i rozumiały wszystko. Teraz **od września jest takie większe utrudnienie, ponieważ doszło do nas trzech chłopczyków i kompletnie polski jest obcym dla nich.** [IDI_nauczycielka_SP6]*

*Dzieciaki nie mają do końca motywacji do nauki, bo cały czas myślały, że wrócą do kraju, że ta wojna się skończy, więc **po co mamy się uczyć.** Poza tym nie mam kolegów, koleżanek, nie umiem się z nimi dogadać, więc będę z nimi tylko siedział na lekcji i nic nie robił. To był kolejny taki powód, żeby współpracować z asystentkami. [IDI_dyrektorka_SP1]*

B WIELOŚĆ PROBLEMÓW

Trudnością dla nauczycieli jest praca z dziećmi uchodźczymi z rodzin dysfunkcyjnych, niewydolnych wychowawczo, gdy na bariery językowe i kulturowe nakładają się dodatkowe problemy.

Dla asystentek, praca z takimi rodzinami oznacza to dodatkowe obciążenie zarówno czasowe, jak i emocjonalne.

SYTUACJA 1.

Do jednej ze szkół uczęszczała 8-letnia dziewczynka, dla której polska szkoła była pierwszym kontaktem z systemem edukacji. Dla rodziców edukacja nie jest wartością.

SYTUACJA 2.

Rodzeństwo w wieku 7 i 14 lat mieszkali w Polsce pod opieką szesnastoletniej siostry pozostającej poza systemem edukacji. Mama wróciła na Ukrainę, ojciec dzieci mieszka w różnych krajach. Szkoła próbowała skontaktować się z rodzicami, by skłonić ich do opieki nad dziećmi.



”

*Dziecko pod tym względem jest opóźnione, zaniedbane, (...) **nawet nie wiedział, co to są nożyczki**, a użyć kleju to w ogóle.*
[IDI_nauczycielka_SP6]

*Jutro nas czeka rozmowa z tatą (...) i dużą pomocą była pani asystentka, która odwaliała dużą robotę, bo nam by się ciężko było z tatą dogadać. **Wzięła na siebie, szczerze mówiąc, jak bufor, wielkie niezadowolenie taty**, więc wzięła to na siebie, bo ten człowiek w niekulturalny sposób się zachowuje.*
[IDI_nauczycielka_SP6]

W niektórych klasach to polscy uczniowie zaczęli stanowić mniejszość. Spowodowało to pojawienie się napięć między dziećmi polskimi i cudzoziemskimi, a także niepokój wśród polskich rodziców. Obawiali się oni, że nauczycielki zbyt wiele czasu poświęcają ukraińskim uczniom, a przez to polscy są zaniedbani i spędzają czas w szkole bezowocnie.

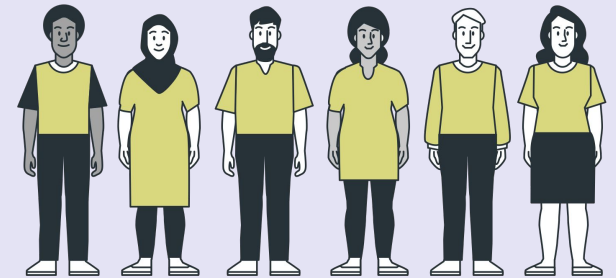
Wprowadzenie asystentek do szkół pomogło zniwelować to napięcie.

”

Na początku fajnie to funkcjonowało w takim znaczeniu, że wszyscy pomagaliśmy, rozumieliśmy. Dzieci też tłumaczyły dzieciom ukraińskim, bo nie znały języka.

*Po pewnym czasie zaobserwowaliśmy, że to przyzwolenie rodziców polskich na takie większe skupienie się na uczniach ukraińskich mija. Nie podobało im się, że dzieci tracą lekcję na zasadzie pomocy, wyjaśniania, że nauczyciel częściej skupia się na uczniach ukraińskich (...) No bo to jednak jest szkoła polska. No i ta **pomoc asystentek bardzo pomogła, by nauczyciel mógł się skupić na prowadzeniu i realizacji podstawy programowej, a nie na tłumaczeniu każdego słowa i szukania w tłumaczu.***

[IDI_dyrektorka_SP1]



W jednej ze szkół 40% uczniów to dzieci cudzoziemskie z różnych krajów. W niektórych klasach tej szkoły uczniowie cudzoziemscy stanowią 60%.

W głosach naszych rozmówczyń ze szkół na pierwszy plan wysuwa się potrzeba zaopiekowania się dziećmi z Ukrainy pod względem pedagogiczno-psychologicznym.

Ważną rolę w tym aspekcie odgrywają asystentki międzykulturowe.

Dla uczniów z Ukrainy przybycie do Polski odbywało się często w traumatyzujących okolicznościach. Sama konieczność opuszczenia swoich domów, szkół, środowiska i przeniesienia się do obcego kraju była dla nich trudna pod względem emocjonalnym.

Część z nich bezpośrednio doświadczyła wojny. Miało to negatywne przełożenie na bezpieczeństwo emocjonalne w szkole. Chłopiec panicznie reagujący na dźwięk dzwonka, dziewczynka chowająca się pod ławkę na dźwięk samolotu, to jedne z wielu przykładów obrazujących potrzebę wsparcia.

Dyrektorki i nauczycielki podkreślały korzyści płynące z obecności asystentek w szkole. Jak mówiły, ich praca w tym zakresie jest niezbędna.

PRZEKONAĆ RODZICÓW DO PSYCHOLOGA

Jednej ze szkół, poradnia psychologiczno-pedagogiczna zaproponowała udział w badaniu potrzeb emocjonalnych dzieci ukraińskich z migracji wojennej. Konieczne było uzyskanie zgody rodziców/opiekunów na udział dzieci w badaniu. Tymczasem ukraińscy rodzice często mają opór przed pójściem z dziećmi do psychologa: działa tu negatywny stereotyp kojarzący wizytę w poradni z przyznaniem się do istnienia problemów wychowawczych lub edukacyjnych, czy z ryzykiem wykrycia u dziecka niepełnosprawności.

Asystentka międzykulturowa pracująca w szkole włożyła wiele wysiłku w przekonanie rodziców do wzięcia udziału w badaniu. Efekt był pozytywny, a Poradnia uzyskała dane do oceny skali potrzeb.

UŁATWIENIE W ADAPTACJI W SZKOLE

*Dzięki asystentce ten **proces poznania placówki i zasad obowiązujących w szkole był dużo szybszy dla dziecka, ale także dla rodzica.** (...). Oni nie mieli wyboru, stali się tutaj u nas na obcej ziemi raptem wrzuceni zostali w jakieś środowisko. Tak więc to jest punkt pierwszy, żeby się poczuli bezpiecznie i tutaj wsparcie asystentki w tym zakresie jest bardzo znaczące. Gdybym miała ocenić na przykład ten zakres to od razu dała 5. [SP3_IDI_dyrektorka]*

MIEĆ Z KIM POROZMAWIAĆ

Uważam, że jest to najważniejsze, że dzieciaki mają do kogo przyjść i z kim porozmawiać. Może w klasach 1-3 nie jest to takie ważne, ale jak są nastolatki i czasami w domu buntują się. W szkole też nauczyciel, pedagog a to jest jednak pani, która taką ich koleżanką jest, więc to uważam za bardzo ważny kontakt emocjonalny i pomoc w nauce, i takie też motywowanie do nauki. Pomimo tego, że jesteśmy w innym kraju, to jednak musimy pracować, uczyć się, bo nie wiadomo jaka będzie przyszłość. [SP1_IDI_dyrektorka]

W momencie realizacji badania, szkoły były na etapie “powrotu do normalności”, który dla dyrektorów i nauczycieli oznacza próbę powrotu do strategii zarządzania i sposobów pracy z uczniami znanych sprzed wybuchu pełnoskalowej wojny . Tymczasem to wielokulturowa szkoła staje się nową rzeczywistością i „normalnością”.

CO SIĘ DZIEJE OBECNIE?

Separacja i alienacja uczniów uchodźczych

Konflikty rówieśnicze (także na tle narodowościowym, chociaż bywa to nieświadomiane przez nauczycieli)

Wciąż ma miejsce rotacja uczniów

Dołączanie nowych uczniów, szczególnie z Białorusi

Niska motywacja do nauki uczniów i uczennic z doświadczeniem migracji, wynikająca m.in. z różnic kulturowych, poczucia tymczasowości etc.



*Spada zainteresowanie nauką u dzieci. Na początku, kiedy przyjeżdżały do Polski, jeszcze pół roku temu sytuacja wyglądała inaczej. **Dzieci jakoś dzieci nie chcą, trudno je zmotywować. Kiedy rozmawiasz z rodzicami, rodzice też jakby żyli w jakiejś apatii. Nie interesują się dziećmi, nauką swoich dzieci.** Zmieniła się sytuacja, nie wiem przez co. Może ktoś chce może wrócić, ale nikt o tym nie mówi...*
[IDI_asystentka2]

ZADANIA ASYSTENTEK W SZKOŁACH



*Ja bym chciała, żeby [asystentka] była każdego dnia. Dzień bez niej, to jest dla mnie **bardzo stresujące**. **Nic się nie dzieje, ale się boję**. [IDI_nauczycielka_SP6]*

Wedle porozumienia o współpracy, którą Polskie Forum Migracyjne podpisuje ze szkołami, zakres zadań asystentki w szkole obejmuje:

- pomoc dzieciom cudzoziemskim w trakcie zajęć szkolnych
- tłumaczenie językowe i wyjaśnianie różnic kulturowych między dziećmi;
- współpracę z pedagogiem szkolnym i wychowawcami klas w kontakcie z rodzicami dzieci cudzoziemskich;
- mediację w przypadku konfliktów związanych z różnicami kulturowymi;
- współpracę z Dyrekcją i kadrą pedagogiczną placówki;
- uczestnictwo w zebraniach dla rodziców oraz radach pedagogicznych



Uczestniczące w badaniu dyrektorki i nauczycielki są zgodne, że:

- **Zakres zadań zawarty w umowie jest szeroki** i pozwala odpowiadać na potrzeby szkół
- **Asystentki faktycznie wykonywały wszystkie opisane wyżej obowiązki**
- **Asystentki częstokroć wykonywały także zadania spoza tej listy**, z własnej woli np. angażując się w sprawy okołoszkolne w czasie wolnym od pracy

Asystentki przede wszystkim realizują zadania z zakresu swoich obowiązków.

Najważniejszą ich rolą jest udrażnianie komunikacji między nauczycielami a uczniami oraz między nauczycielami a rodzicami.

Asystentki są tłumaczkami nie tylko językowymi, ale też kulturowymi – tłumaczą konteksty, pomagają nauczycielom zrozumieć zachowania i emocje dzieci.

ASYSTENTKA – TŁUMACZKA ...

...przebiegu lekcji i zadań



Polskie słowa, idiomy, dla dzieci są ciężkie do zrozumienia, więc wspólnymi siłami doprowadzenie ich, w jakim kierunku mają iść, żeby mogły sobie zrozumieć dany zwrot czy pojęcie.

...rozmów z rodzicami

Ważne jest zarówno dokonanie tłumaczenia, jak i sprawdzenie czy adresaci komunikatu właściwie go zrozumieli.



Pani [imię] na pewno nam pomogła, bo bez niej, to byśmy nic nie zrobili, bo nikt perskiego nie zna, angielskiego te rodziny nie znają. [IDI_dyrektorka]

...dokumentów i procedur

Asystentki tłumaczą także ustnie dokumenty wymagane przy różnych szkolnych procedurach (np. RODO) oraz wyjaśniają kontekst, znaczenie.

Pożądaną kompetencją jest znajomość języka angielskiego przez asystentki – rozszerza możliwość pracy z uczniami i uczennicami.

...kontekstów

Nauczycielki i dyrektorki bardzo doceniały kompetencje asystentek w zakresie wyjaśniania różnic kulturowych i pokazywania ich wpływu na postawy i zachowania wobec szkoły.

To wyjaśnianie różnic to było non stop, bo wychowawcy czasem byli bezpośredni: kurczę, ona [uczennica] nic nie robi. Pytam asystentkę dlaczego, a ona: spokojnie, spokojnie, bo w Afganistanie trochę to inaczej wygląda. [IDI_dyrektor_SP7]

Asystentki wypełniają istotne zadania edukacyjne. Z powodu migracji wywołanej wybuchem wojny w niektórych klasach mieszanych uczniowie z Ukrainy zaczęli stanowić połowę lub nawet większość stanu osobowego. **Bez asystentki, pełniącej w tym wypadku funkcję nauczyciela wspomagającego, nauczyciele musieliby przerwać regularny proces nauczania** i nie byłiby w stanie realizować podstawy programowej.

Nie da się prowadzić lekcji w zwykłym trybie, gdy połowa klasy nie rozumie podstawowych komunikatów. Asystentki zwalniały nauczycieli z konieczności posługiwania się translatorami, a jednocześnie sprawiały, że dzieci z Ukrainy szybciej uczyły się polskiego.

Z perspektywy nauczycieli ważna jest również pomoc udzielana przez asystentki uczniom po lekcjach (odrabianie prac domowych, tłumaczenie przedmiotowych zagadnień).

ASYSTENTKA JAKO NAUCZYCIEL WSPOMAGAJĄCY

- tłumaczy treści przekazywane przez nauczyciela
- tłumaczy materiały przygotowane przez nauczyciela
- pracuje indywidualnie z poszczególnymi uczniami
- motywuje uczniów cudzoziemskich do nauki
- pomaga dzieciom w nauce po lekcjach
- udziela nauczycielowi ważnych dla nauczania informacji zwrotnych

HISTORIA ZE SZKOŁY

Natalia, dziewczynka z Ukrainy, miała poważne trudności w nauce. Na koniec roku była zagrożona brakiem klasyfikacji z czterech przedmiotów. Dzięki wysiłkowi asystentki, która wiele godzin pracowała z dziewczynką po lekcjach, Natalia poprawiła wszystkie oceny i uzyskała promocję do następnej klasy.

ASYSTENTKA W KLASIE

Nauczycielki bardzo doceniają obecność asystentki w czasie pracy w grupach.

”

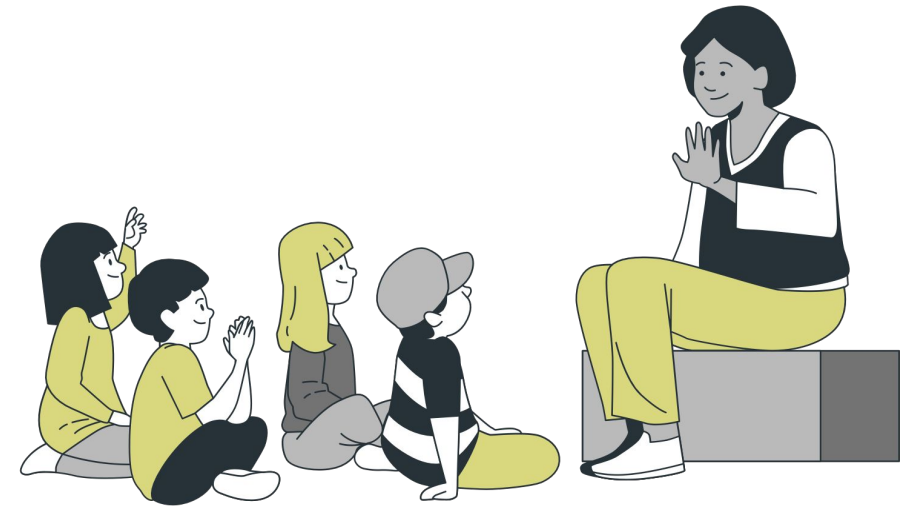
One później mówiąc co zrobiły, jak zrobiły, jak pracowały, to mówią w języku polskim, ale między sobą mówią w języku swoim. Ja nie nadążam, nie ogarniam w tej grupie, żeby wszystko wiedzieć, bo jednak nie puszcza się na żywioł, tylko trzeba jednak to troszeczkę kontrolować: czy nie ma tam jakiejś sprzeczki, czy się nie kłócą, czy nie używają wulgaryzmów a tak było. [IDI_nauczycielka_SP6]

ŁĄCZENIE RÓL

Tłumaczenie podczas spotkań z psychologiem, psychiatrą . Oznacza łączenie ról – asystentki wspierającej rodzica i bezstronnej tłumaczki. Niektóre asystentki odczuwają dyskomfort w tej sytuacji i uważają ją za nieprofesjonalną.

”

Powiedziałam tej pani [psycholog], że nie możemy tak, że my znamy tych ludzi, dla których tłumaczymy, mamy pewne emocje wobec nich i znamy sytuację i że to nie będzie tak, że ja wyjdę i zapomnę. [FGI_asystentki].



Wedle relacji nauczycielek, w ich szkołach jedynie sporadycznie dochodzi do konfliktów między dziećmi na tle narodowościowym. Te, które się zdarzają, mają charakter przede wszystkim werbalny, rzadko dochodzi do np. bójek. Konflikty między Polakami a Ukraincami biorą się z poczucia nierówności u tych pierwszych: polscy uczniowie uważają czasem, że ich ukraińskim kolegom przysługuje zbyt dużo przywilejów (np. możliwość użytkowania telefonu na lekcji czy ułatwienia na sprawdzianach). Do sporadycznych konfliktów dochodzi też między samymi dziećmi imigranckimi, pochodzącymi np. z Ukrainy i Białorusi. W obu przypadkach nauczycielki widzą w zachowaniach uczniów przejawy przekonań wpojonych im przez rodziców.

Asystentki odgrywają ważną rolę w mediowaniu konfliktów rówieśniczych związanych z dorastaniem, które – zdaniem pracowniczek szkół – zdarzają się znacznie częściej. W tym aspekcie blisko współpracują z nauczycielami i wspierają ich zadaniach wychowawczych.



Realizacja zadań wynikających z zakresu umowy wiąże się dla asystentek z różnymi obciążeniami.

EMOCJONALNY DRENAŻ

Asystentki mówią o dużym obciążeniu emocjonalnym pracą. Trudne jest dla nich wielogodzinne pozostawanie w bliskiej relacji z dziećmi i ich rodzinami. Niekomfortowo czują się, gdy zaczynają być postrzegane jako członkinie rodzin z całym bagażem oczekiwań z tym związanych.

Wiele zebranych historii dotyczyło przenoszenia roli rodziców na asystentki, domagania się konkretnych odpowiedzi.

Nauczyciele i nauczycielki swoje frustracje związane z brakiem kontaktu z rodzicami/opiekunami przenoszą na osoby asystentek. Asystentki czują się obwiniane za niepowodzenia.



Wychodzi na to, że **mamy odpowiedzieć [nauczycielom] na milion pytań, o które wstydzą się zapytać osoby, z którą mają rozmowę**. Potem ta osoba się wypowiada i do nas: „Co ona powiedziała?”. Nawet nie czekają na odpowiedź, kiedy w trakcie próbujesz przetłumaczyć matce lub ojcu, co oni od niego chcą lub od niej. [FGI_asystentki]

U mnie tak nie raz było, [nauczyciele] wiedzą gdzieś w głowie, że nie do mnie komunikują, ale i tak całą frustrację na mnie patrząc w oczy, a że ten, taki i taki. Raz nie wytrzymałam i powiedziałam: „Mówi pani teraz do mnie, ale nie o moim dziecku, **ja nie jestem mamą i nie jestem odpowiedzialna za takie rzeczy**”. [FGI_asystentki]

To jest bardzo obciążające dla nas (...) ja poprosiłam, żeby zajmować się dziećmi zdrowiem i chodzimy do pediatry, a dziecko dostało 14 skierowań od pediatry i [pediatra] mówi, że: „Proszę mamę, dlaczego nie chodzicie do pediatry?”. **Mówię, że tutaj jest mama, kiedy wchodziliśmy, ja ich przedstawiłam i on patrzy na mnie, i do mnie mówi: „Dlaczego nie chodzą do pediatry?”**. [FGI_asystentki]

ZEBRANIA Z RODZICAMI

Asystentki uczestniczą w zebraniach rodzicami, ale niechętnie chcą poświęcać swój czas popołudniami.

Zarówno nauczyciele, jak i asystentki chętnie wybierają rozwiązanie w postaci spotkań indywidualnych z rodzicami dzieci cudzoziemskich zamiast obecności na zebraniach dla rodziców.

Z jednej strony takie rozwiązanie ma wiele korzyści (indywidualna rozmowa z rodzicem/opiekunem), dogodniejsze dla asystentki godziny. Z drugiej, utrwala funkcjonujące w szkole podziały. Obecność asystentki na zebraniach mogłaby pomagać we włączaniu rodziców/opiekunów cudzoziemskich w społeczność klasy.



Asystentki w szkołach podejmują także działania wykraczające poza zakres ich obowiązków.

Zdarza się to zarówno z ich inicjatywy, jak i z inicjatywy dyrektora czy nauczycieli.

Wydaje się, że asystentki potrafią wykazać się asertywnością. Jednocześnie sytuacja odmowy jest dla nich trudna i wiąże się z emocjami.

Oczekiwania dyrektorów i nauczycieli wzmacniają też doświadczenia z innymi asystentkami, które godziły się na dodatkowe zadania.

O CO SĄ PROSZONE ASYSTENTKI?

ZASTĘPSTWA

Często pojawiają się praktyka to prośenie asystentek o zastępstwo w klasie na czas nieobecności nauczyciela. Asystentki nie chcą podejmować się tego zadania, także ze względów prawnych – nie chcą brać prawnej odpowiedzialności za dzieci.

PRACA W ŚWIETLICY

Nauczyciele tłumaczą to możliwością prowadzenia działań integracyjnych. Świetlica to dla uczniów z oddziałów przygotowawczych lub klas cudzoziemskich często jedyna okazja do dłuższej interakcji z dziećmi polskimi.

WYJAZDY NA SZKOLNE WYCIECZKI

Nauczyciele potrzebują wsparcia językowego, ale też pedagogicznego.

Pojawiła się również propozycja rozszerzenia zakresu zadań asystentki o realizację funkcji wychowawczych:



Większy nacisk chciałabym włożyć tu na kwestie takie wychowawcze, ten zakres wspierania dzieciaków pod kątem wychowawczo - opiekuńczym, bo wiadomo, że ta sfera jest bardzo istotna też z perspektywy doświadczeń, z jakimi oni się borykają, bo nie są u siebie. I to poczucie bezpieczeństwa od momentu przyścia jest bardzo kruche. [IDI_dyrektorka_SP3]

Asystentki dobrowolnie angażują się w działania na rzecz szkolnych społeczności, co jest zauważane i pozytywnie odbierane również przez nauczycieli. Pojawiały się przykłady realizacji międzyklasowych projektów o charakterze integracyjnym.

Jednocześnie asystentki są otwarte na indywidualną pracę z dziećmi potrzebującymi takiego wsparcia.



Jesteśmy w stanie zintegrować dzieci z polskich klas [z ukraińskimi]. (...) głównie o to chodzi, żeby one się poczuły dobrze w szkole i taki projekt, który się tam robi, pomysł, że coś się realizuje z dziećmi z oddziału przygotowawczych, gdzie można to pokazać dzieciakom polskim, to jest wartość nieoceniona.

[IDI_nauczycielka_SP6]

W zeszłym roku nasza asystentka też brała dziecko ze świetlicy na spotkania jeden na jeden właśnie to, któremu było ciężko, bo przyszło trzy miesiące przed końcem roku. I rozmawiała i powolutku oswajała.
[IDI_nauczycielka]

WARSZTATY

Szkoły bardzo cenią sobie warsztaty dla rad pedagogicznych organizowane przez PFM.

Stanowią one komplementarne wsparcie wobec wsparcia asystentki. Nauczyciele i nauczycielki zyskują świadomość roli różnic kulturowych w pracy z dziećmi, ich wpływu na motywację do uczenia się. Dowiadują się też o zasadach funkcjonowania zagranicznych systemów edukacji.

Wskazywano też na przydatność warsztatów integracyjnych dla uczniów i uczennic.

Warto zaznaczyć, że nauczyciele i dyrektorzy – nawet dopytywani o szczegóły - nie potrafili jednoznacznie określić, w jakiego rodzaju konkretnych warsztatach uczestniczyli. Oferta PFM jest słabo znana w szkołach.



*Mieliśmy takie szkolenie [PFM] odnośnie kultury. (...) tam się dowiedzieliśmy, jaki sprawdzian mają pod koniec semestru, że nikt w ciągu semestru tak naprawdę tych ocen nie stawia, dlatego też te dzieci niekoniecznie są zainteresowane taką bieżącą nauką codzienną. A my tu kartkóweczka, tu jakieś odpytywanie, tu jakieś inne po prostu zadania. **To nam oczy otworzyło**, że musimy na pewno do tych dzieci inaczej podejść.*
[IDI_nauczycielka_SP6]

*Przyszły panie od was i zrobiły coś, co po prostu **zmieniło obraz tej klasy** i zmieniło myślenie niektórych dzieci ukraińskich.* [IDI_nauczycielka]

*Nie sądzę, żeby te dzieci same z siebie wymyśliły, aczkolwiek przecież oglądają telewizję, słyszą to, co mówią dorośli i no dzieciak był odsunięty. **Bardzo się źle zadziało.** Warsztaty PFM i pokazanie, dlaczego to białoruskie dziecko mogło się pojawić u nas, **to był strzał w dziesiątkę, to była petarda.***
[IDI_nauczycielka_SP6]

POMOC SPECJALISTÓW/EK

W szkołach poza tym chętnie korzysta się z psychologów władających ukraińskim lub rosyjskim, zatrudnianych na mocy porozumienia z PFM.

Szczególnym wyzwaniem dla szkół jest włączenie w proces edukacyjny dzieci pochodzących z dalekich od Polski obszarów kulturowych.

W tym kontekście w naszym badaniu pojawiały się głosy dotyczące uczniów z Afganistanu i Czeczenii.

Ze względu na odmienne podejście do edukacji – zarówno samych dzieci jak i ich rodziców – oraz przekonania religijne szkoły mają szczególne problemy z integracją tych uczniów. I tak np. w jednej ze szkół afgańscy uczniowie nie chodzili na klasowe wycieczki do teatru czy kina, motywując to zakazem religijnym.

Asystentki pracujące w tych szkołach, poza wykonywaniem zawartych w umowie zadań, pełniły ważną funkcję środowiskową: w dużym stopniu pracując z uchodźczymi rodzinami i pomagając im rozwiązać liczne problemy codzienności.

Dla nauczycieli praca z dziećmi z innych obszarów kulturowych jest dużym wyzwaniem. W narracjach dominowało poczucie lęku i zagubienia w kontaktach z dziećmi i ich opiekunami.



Dzieci ukraińskie, to sobie gdzieś w miarę dawaliśmy radę, natomiast do nas przyszła w zeszłym roku, rodzina afgańska, w sumie ośmioro uczniów. I pani dyrektor musiała przyjąć, bo oni gdzieś też się zabłąkali, mało tego, to się okazało, że to nie jest jakiś arabski, afgański, tylko to jest jakiś dialekt perski, więc tak, arabski do arabskiego niepodobny. Byliśmy przerażeni.
[IDI_dyrektorka_SP7]

Ona też chodziła do rodzin pilnowała, plany lekcji kserowała, (...), bo my do domu nie pójdziemy tej rodziny, nam nawet nie wolno, my moglibyśmy z OPS-em wejść, ale to też, jeżeli są do tego wskazania, natomiast pani [imię], opiekowała się tymi rodzinami.
[IDI_dyrektorka]

NAUCZANIE DZIECI Z INNYCH OBSZARÓW KULTUROWYCH. HISTORIE ZE SZKÓŁ

HISTORIA 1

W jednej ze szkół afgańscy chłopcy nie chcieli się przebierać na lekcje wf-u, mówiąc, że islam zabrania im noszenia krótkich spodni i koszulek z krótkimi rękawami. Nie chcieli także ćwiczyć w długich dresach. Nauczycielka wf-u prosiła asystentkę, by wchodziła z chłopcami do przebieralni i pilnowała, by zmieniali stroje. Ci sami chłopcy prosili asystentkę, by zdobywała od nauczycieli zadania na klasówkę, żeby dokładnie wiedzieli, z czego się przygotować. Obie te prośby były nie do spełnienia.

HISTORIA 2

W innej szkole występował problem z czeczeńskimi chłopcami, którzy często bili innych uczniów. Asystentka i pedagog szkolny odbyli wiele rozmów z ojcem chłopców.

Jak się okazało, ich zachowanie wynikało z dwóch przyczyn: 1) ojciec uczył ich, że na każdą zaczepkę trzeba odpowiedzieć, a chłopcy często odpowiadali bijąc; 2) ze względu na doświadczenia z poprzedniej szkoły, do której chodzili, chłopcy sądzili, że dzieci ze szkoły śmieją się z ich mamy, gdyż ta nosi chustę, i w związku z tym także używali siły. Tak w istocie nie było. W tym przypadku sytuację udało się pozytywnie rozwiązać.

Ważnym tematem jest mała wiedza i niska świadomość nauczycieli w obszarze pracy z dziećmi uchodźczymi. A czasem również brak empatii i prawdopodobnie postawy ksenofobiczne.

Wpływa to negatywnie na relacje między nauczyciel(k)ami a asystentkami, utrudnia skuteczną pracę z dziećmi, zagraża ich bezpieczeństwu emocjonalnemu.

Drugim wątkiem wskazywanym przez asystentki jest opór w szkołach przed zgłaszaniem sytuacji przemocy w rodzinie.

”

Dwa miesiące w tej nowej szkole i pani dyrektor pyta, jakie mam sukcesy. Ja mówiłam, że to nie jest takie łatwe, że ja przyjdę i od razu dzieci... taka czarodziejka. [FGI_asystentki]

Oni [nauczyciele] nie przyjmują do wiadomości, że nas to boli. (...) były takie sytuacje, że pytali dzieci, czym się zajmują rodzice, a tam chłopiec w czwartej klasie wstał i płakał, mówił, że jego tata był sędzią, a teraz pracuje w McDonalddie. [FGI_asystentki]

Mówię do nauczyciela, nie napisała [Mama] na Librusie informacji, nie miała głowy do tego i ja mówię: „Proszę to dziecko usprawiedliwić, żeby nie było problemu ...”; „A co się stało?”, a ja że: „Ojciec zginął, pojechali ojca pochować” a ona: „O matko, jak on jest teraz niegrzeczny, to dopiero teraz da mi popalić”. [FGI_asystentki]

Miałam też problem z chustą, bo dziewczyny chodzą w chuście i wielokrotna rozmowa z panią dyrektorką i wychowawcą, to oni mówili: „Niech zdejmie chustę i od razu będzie zintegrowana”. [FGI_asystentki]

Przedstawiłam opcje [wsparcia dla opiekuna], pan odmówił i do mnie mówi [nauczycielka]: „Myślałam, że pani mi pomoże!”. No ale ja mówię, że: „Nie wezmę przecież dorosłą osobę i nie poprowadzę za rękę do sądu rodzinnego”. To jest absolutnie wykluczone. Zadzwoiłam, poinformowałam o konsekwencjach, zaproponowałam nieodpłatną pomoc prawną, ale ja nic zrobić więcej nie mogę. Niestety nie uspokoiła się. Więcej do mnie się nie zwracała, bo ja jestem bezradna, bo ja jej nie pomogłam w tej sprawie. [FGI_asystentki]

Szkoły różnią się, co do sposobów organizacji pracy asystentki w szkole.



Dobre praktyki w tym zakresie obejmują:

Przedstawienie asystentki przed radą pedagogiczną

Poinformowanie nauczycieli o jej zakresie obowiązków

Wyznaczenie pomieszczenia do pracy (najlepiej osobnego, ale np. w jednej ze szkół asystentka pracuje w gabinecie pedagoga)

Udostępnienie komputera do pracy i telefonu służbowego

Nadanie dostępu do Librusa / Dostęp do danych osobowych (kontaktowych) do rodziców/opiekunów



Zorganizowaliśmy w początkowej części roku spotkanie rady pedagogicznej z panią asystentką, żeby omówić różne kwestie związane z funkcjonowaniem dzieciaków obcokrajowców. Pani asystentka powiedziała trochę o sobie, a nauczyciele wymienili się doświadczeniami. Mieliśmy do przegadania wiele różnorodnych kwestii praktycznych. Nauczyciele wypowiadali się, jakiej pomocy oczekują, z czym się borykają, jakie się pojawiły problemy. [IDI_dyrektorka_SP3]

CO POMAGA W REALIZACJI ZADAŃ?

ELASTYCZNE USTALANIE ZADAŃ

W miarę pojawiających się potrzeb, wspólne z asystentkami. To ważne w dużych szkołach, w szkołach gdzie dzieci wymagające wsparcia chodzą do różnych klas. Wspólna diagnoza potrzeb i ustalenie planu umożliwia pomoc najbardziej jej w danej chwili potrzebującym.

POMOC SZKOŁY W NAWIĄZANIU RELACJI Z RODZICAMI

Kontakt z rodzicami. Przedstawienie asystentki na zebraniu z rodzicami, podanie zakresu zadań i kontaktu. Nie wszystkie szkoły chcą jednak udostępniać rodzicom kontakt do asystentki.

WYZWANIA W ORGANIZACJI PRACY

PRZESTRZEŃ

Asystentkom brakuje przestrzeni do pracy, nawiązywania relacji, odpoczynku. W niektórych szkołach nie mają wstępu do pokoju nauczycielskiego.

Nie zawsze mają możliwość zapewnienia intymności osobom, z którymi rozmawiają czy bezpieczeństwa przy wypełnianiu dokumentów, gdy podawane są dane wrażliwe i omawiane prywatne sprawy.



Nie ma w szkołach dla nas pokoju takiego, A czasami szkoła jest bardzo głośnym miejscem, czasami naturalnie potrzebujesz się wyciszyć i pokój nauczycielski nie jest jakimś rozwiązaniem. Niektórzy nie mają nawet dostępu. W jednej szkole mam, a w drugiej nie mam. To jest czasem trudne fizycznie znaleźć miejsce, usiąść. (FGI ASYSTENTKI)

RADY PEDAGOGICZNE

Szkoły nie czują potrzeby i nie widzą korzyści z włączania asystentek w Rady Pedagogiczne. W niektórych szkołach asystentki proszone są o przekazanie swoich spostrzeżeń na temat uczniów i uczennic wybranym nauczycielom, którzy „wnoszą” je na radę.

BRAK WIEDZY O ASYSTENTCE

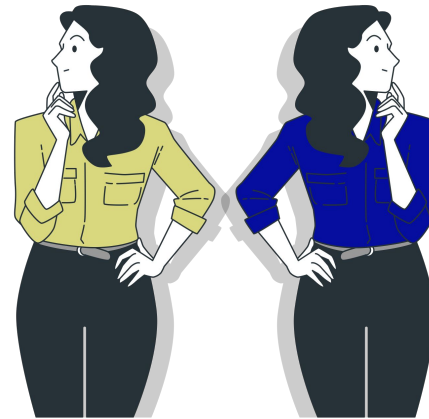
Nauczyciele nie zapoznają się z informacjami o asystentce - w jednej ze szkół dopiero, gdy pojawiła się potrzeba „okazało się”, że asystentka mówi po persku.

SZKOLNY KOORDYNATOR

Osoba do kontaktu w szkole bywa nieadekwatnie dobrana. Dyrektor szkoły jako osoba kontaktowa nie zawsze się sprawdza, ze względu na ograniczoną dyspozycyjność.

*Pani dyrektor **wzięła mnie za rękę do pokoju nauczycielskiego i [mówi] to jest pani [imię], proszę ją szanować, w razie czego ona jest asystentką. I to wszystko powiedziała do tych nauczycieli, z którymi pracowałam bezpośrednio.***

[FGI_asystentki]



*U mnie, w pierwszej szkole **tylko przedstawili mnie dyrekcji szkoły, potem dyrekcja mówiła, że to pani pedagog, Kiedy zaczęłam szukać dzieci w jakiejś klasie, bo dostałam z sekretariatu listy, w której klasie i ja szukałam po szkole. Poprosiłam dzieci, żeby pokazały, kto jest wychowawcą i zaczęłam tak poznawać.***

[FGI_asystentki]

WSPÓŁPRACA ASYSTENTEK Z NAUCZYCIEL(K)AMI



”

O wszystkim wiemy. Decydujemy wspólnie, tworzymy jeden zespół wychowawczy, dziewczyna nie przyjmuje roli nauczyciela w żadnym stopniu, doradza, komunikuje się z rodzicami, tłumaczy wszystko i rodzicom, i nam.

To po prostu taka prawa ręka. Jesteśmy obie z koleżanką zadowolone z takiego obrotu sprawy, ponieważ coś robiąc z dziećmi trzeba mieć zaufanie do siebie.

Bez tego człowiek się męczy, a nie pracuje.

[IDI_nauczycielka_SP6]

Nauczyciele są wdzięczni asystentkom za ich pracę. Podkreślają, że bez nich nie poradziłiby sobie z wieloma wyzwaniami nauczania w szkole wielokulturowej.



***Widziałam w tych dzieciach taką... pewność.** Że mają kogoś, kto jest od nich i dla nich, kto im pomoże.*
[IDI_nauczycielka_SP3]

***Ona była całą sobą zaangażowana,** a później już miałyśmy do siebie numery, więc ja czasami potrafiłam po pracy zadzwonić i ona była też na tyle zaangażowana, że chciała ze mną współpracować i potrafiła poświęcić swój czas i mi wyjaśnić coś, podpowiedzieć albo umówić się ze mną po pracy i dogadać jakieś kwestie.*
[IDI_nauczycielka_SP2]

*Niezbędne były właśnie dziewczyny [asystentki], które nam bardzo pomagały. Ja to w ogóle... myślę, że **bez ich pomocy byłoby mi naprawdę strasznie trudno.***
[IDI_nauczycielka_SP3]

Jednocześnie trzeba podkreślić, że współpraca asystentki z nauczycielami niejednokrotnie ogranicza się do wykonywania przez nie poleceń nauczyciela, Brakuje wspólnych rozmów i planowania lekcji tak, by stworzyć jak najlepszą atmosferę dla uczenia się uczniów i uczennic.

Współpraca z nauczycielami wymaga od asystentek wysokich umiejętności interpersonalnych. Każdy nauczyciel ma swoje praktyki dydaktyczne. Wielu nie jest przyzwyczajonych do obecności innej osoby dorosłej w klasie podczas lekcji, a część otwarcie sobie tego nie życzy. Obawiają się kontroli lub postrzegają nauczanie jako ich wyłączną sferę działań.

Znajdują się też nauczyciele, którzy wprost nie ufają asystentkom międzykulturowym. Wynika to właśnie z niejasnego statusu tych ostatnich. Brak zaufania objawia się np. w sprzeczności, by asystentki były obecne na sprawdzianach. Niektórzy nauczyciele twierdzą, że tłumaczenie dzieciom poleceń przez asystentki idzie za daleko i że przeradza się ono w pomoc przy rozwiązywaniu zadań.

Nie wszyscy nauczyciele wiedzą też, w jaki sposób powinna pracować asystentka by wsparcie było efektywne.



Ja prowadzę lekcję i to jest moja sprawa. Natomiast kontakty z rodzicami, tłumaczenie językowe, wsparcie dzieci w czytaniu, w pisaniu, w odrabianiu lekcji – to robi pani asystentka. [IDI_nauczyciel_SP5]

*Najgorsze w tym jest to, że ten, kto pomaga za bardzo, tego nie czuje. Więc też ciężko mu jest to wytłumaczyć. W sensie nie chce **pomóc dziecku za bardzo**, tylko uważa, że to, co robi, jest uczciwą pomocą. [IDI_nauczyciel_SP4]*

W zebranych narracjach nauczycieli można zauważyć brak partnerskiego traktowania asystentek. Przejawia się to zarówno na poziomie języka („dziewczę”), jak i w opowieściach o sposobie pracy (np. brak spotkań, niezapraszanie na rady pedagogiczne).

Asystentki czują się niekomfortowo, co obniża ich satysfakcję z pracy.

PROBLEM Z NAZWĄ „ASYSTENTKA”

*Ja nie lubię tej nazwy, bo w szkole, to nie wiedzą, czy ja jestem ich, czy nauczyciela, czy dyrektora albo rodziców, albo dzieci. Ty jesteś taka trochę dla wszystkich i później jest ten problem z granicą, bo ty jesteś asystentka, z założenia asystujesz i to jest takie trochę **podporządkowujące**.* [FGI_asystentki]



*Ona [nauczycielka] na początku traktowała mnie po prostu jak pomoc nauczyciela i swoją personalną asystentkę co mnie bardzo nie odpowiadało, bo np. jak mamy jakieś szkolenie, gdzie musimy być, a w tym dniu jestem na jej lekcjach, pomagam i informuję ją, że jutro mnie nie będzie, a ona: „**Znowu cię nie będzie?**”.* [FGI_asystentki]

*Jak mam traktować moja pracę z dzieckiem, gdy siedzę w jakimś gabinecie i wchodzi nauczycielka i mówi: „Ja tu mam lekcje” i biorę swoje rzeczy, jak na dworcu, dziecko ze mną, z tymi książkami idziemy korytarzem i na parapecie sobie stawiamy. **Jak mogą mnie tak traktować?** Oni traktują, że ich lekcja jest ważna a ty tam co ty robisz, przecież możesz tego nie robić.* [FGI_asystentki]

*U mnie było na początku: „**Czy Pani może kopiować?** Czy pani przyniesie?”*

Ja nie jestem od tego, żeby kopiować, bo od tego są inne asystentki. Ja nie jestem sekretarką. [FGI_asystentki]

***Dziewczę nam mówiło**, jaki jest zakres z jej strony, a my mówiłyśmy jakie mamy oczekiwania i w połowie drogi się spotkałyśmy, bo oczywiście, nie oszukujemy się, my miałyśmy oczekiwania do pani takie wielkie.* [IDI_nauczycielka]

Zapytaliśmy nauczycieli, czy szkoła kiedyś odbyła takie szkolenia antymobbingowe i antydyskryminacyjne, a oni, że „nie”. Jesteśmy w środowisku, w którym widzimy to wszystko i odczuwamy czasem. [FGI_asystentki]

Pojawił się wątek problematycznych - z perspektywy szkoły - zachowań asystentki (dotyczył osoby zatrudnionej przez inną instytucję, nie PFM). Jest jednak znaczący i może być pomocny w szkoleniach organizowanych przez PFM.

Pewna asystentka przed przyjazdem do Polski była dyrektorką szkoły na Ukrainie. W polskiej szkole trudno było jej się pogodzić ze swoją rolą. Podczas lekcji przejmowała zadania nauczycieli, wytykała im błędy i pouczała, w jaki sposób mają pracować z dziećmi. Nauczyciele odnieśli się jej zachowania bardzo negatywnie, mówiąc że „nie zna swojego miejsca w szeregu”. Przykład ten wskazuje na istnienie niewidzialnych hierarchii, obecnych w każdym miejscu pracy. Rozumienie, jak te hierarchie działają, pomaga w zyskaniu akceptacji przez daną społeczność.



KORZYŚCI DLA SZKOŁY

Szkoły odnoszą cały szereg korzyści z pracy asystentek międzykulturowych.

Ich obecność daje nauczyciel(k)om poczucie bezpieczeństwa i podnosi komfort ich pracy.

Dzieci z doświadczeniem migracji otrzymują wsparcie emocjonalne i szybciej się adaptują.

Integracja dzieci cudzoziemskich z polskimi przebiega szybciej.

Łatwiej rozwiązuje się konflikty rówieśnicze i o charakterze narodowościowym.

Komunikacja z dziećmi i rodzicami cudzoziemskimi przebiega sprawniej.

Bardziej efektywnie można pomóc dzieciom imigranckim ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Nauczyciele otrzymują wsparcie pedagogiczne.

Wzrasta poziom kształcenia.

Cudzoziemscy rodzice lepiej rozumieją zasady polskiej szkoły i bardziej angażują się w szkolne życie.

Nauczyciele i uczniowie nie są obciążeni dodatkowymi obowiązkami tj. pełnienie roli tłumacza.



*Ja na przykład nigdy nie prowadziłam klasy integracyjnej i też **musiałam się nauczyć drugiej osoby w klasie**. Musiałam cierpliwie do tego podchodzić, że taka osoba też ma głos, bo rozmawia z dziećmi w danym momencie (....) ona jest cały czas na bieżąco, **jest skupiona co się dzieje, to ona wyłapuje...** Ja stoję przed klasą dwudziestoosobową, tak? Może mi coś umknąć, ona siedząc z boku widzi reakcje dzieci i może się tak zdarzyć, że ona więcej zobaczy niż ja zaangażowana w proces dydaktyczny.*

[IDI_nauczycielka_SP6]

WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI

Dla szkół, pomoc asystentek jest także kluczowa w obszarze komunikacji z rodzicami dzieci cudzoziemskich.

Trudności w komunikacji z rodzicami przybywającymi z Ukrainy po wybuchu wojny nie wynikały jedynie z podstawowego faktu istnienia bariery językowej. Brały się one również z innego otoczenia prawnego i innych zasad funkcjonowania systemu edukacji w Polsce.

W początkowych falach migracji asystentki intensywnie pracowały przy tłumaczeniu dokumentów potrzebnych do przyjęcia dziecka do szkoły – zarówno ukraińskich (np. świadectwa), jak i polskich (np. deklaracja RODO). Pomagały również rodzicom te dokumenty wypełniać. Z biegiem czasu zaczęły się ujawniać różnice w praktycznym funkcjonowaniu obu systemów.



I tak np. rodzice ukraińscy:

- Nie znali polskiego systemu opieki socjalnej, tego np. jak załatwić obiady dla dziecka w szkolnej stołówce.
- Nie wiedzieli, że młodsze dzieci nie mogą przychodzić i wychodzić ze szkoły samodzielnie.
- Nie wiedzieli, że dziecko może nie zdać z klasy do klasy.
- Nie wiedzieli, że nieobecności dzieci w szkole są odnotowywane, trzeba je usprawiedliwiać i nie można przekroczyć limitu 50%.
- Nie znali systemu Librus i nie rozumieli konieczności jego użytkowania.

Na takie różnice napotykają wszyscy rodzice uczniów cudzoziemskich przybywający aktualnie do Polski. Asystentki pełniły bardzo ważną rolę przewodniczek i konsultantek wspierających integrację i funkcjonowanie w polskich realiach.

POZNAĆ SIĘ WZAJEMNIE

Zaznajamianie cudzoziemskich dzieci i rodziców z funkcjonowaniem polskiej szkoły miało również wpływ na samą szkołę. **Dzięki pośrednictwu asystentek i sprawniejszej komunikacji nauczyciele zaczęli lepiej rozumieć pewne zachowania uczniów, a także całe zaplecze edukacyjne, z którego oni przybyli.**



Któregoś razu jedna z pań asystentek zaproponowała, aby przyszły nauczycielki ukraińskie i opowiedziały jak to tam wygląda edukacja i nam się oczy otworzyły, bo nagle się okazało, że na Ukrainie do następnej klasy zdają uczniowie, którzy mają jedynki, a u nas tak nie jest albo uczniowie, którzy nie chodzą do szkoły, mają dużo nieobecności, ale zdają. No i my zaobserwowaliśmy, że dzieci tak funkcjonują i rodzice (...) To też takie uświadomienie rodzicom, dzieciom na czym polega ten system edukacji polskiej, że trzeba usprawiedliwiać nieobecność, że trzeba zaglądać do Librusa, że trzeba się kontaktować z nauczycielem, trzeba zadbać o podręczniki, zeszyty. W takiej sytuacji kryzysowej może nie zawsze rodzice myślą o takich rzeczach. [IDI_dyrektorka_SP1]

SIŁA NIEFORMALNYCH KONTAKTÓW

W szkołach organizowano zebrania dla przybywających z zagranicy rodziców. Omawiano na nich zarówno podstawowe zasady funkcjonowania polskiej szkoły, jak i praktyczne rozwiązania stosowane w placówkach. Asystentki przygotowały np. instrukcję korzystania z Librusa w języku ukraińskim i pokazywały rodzicom, jak ten system działa. Skuteczniejsze od zebrań okazały się jednak kontakty nieformalne. Asystentki zbierały numery telefonów do rodziców i indywidualnie dzwoniły do nich, informując o sprawach bieżących i samopoczuciu dzieci w szkole. W opinii dyrektorek szkół, ten obszar działań asystentek stanowczo wykraczał poza zapisany w umowie zakres obowiązków. Co ciekawe, dyrektorzy mówią o tym jako o godnej pochwały praktyce, a nie obciążeniu i "wykorzystywaniu" otwartości asystentek.



To, co było spisane, to było spisane, ale wydaje mi się, że pani asystentka więcej robiła niż miała w zakresie obowiązków i przedstawione w dokumencie, ona sama chciała. Jej kontakt z rodzicami wykraczał dużo poza obowiązki, które miała wpisane w dokumencie. Miała telefony do wszystkich rodziców i rodzice mieli do niej telefon, mogli dzwonić i dopytywać. Zresztą wiem, że kontaktowała się z nimi głównie po godzinach pracy. Myślę, że podeszła do tej pracy z pewną misją i to było na każdym kroku widać. Przejmowała się losami tych rodzin, znała ich problemy, z którymi później wspólnie żeśmy sobie dawali radę i próbowali rozwiązać. [IDI_dyrektorka_SP2]

Wiedza i kontakty osobiste sprzyjają budowaniu wzajemnego zaufania. Dzięki zaangażowaniu asystentek wzrastało bezpieczeństwo emocjonalne nowoprzybyłych do szkoły uczniów. Zmieniało się również podejście polskich nauczycieli do dzieci, z którymi występowały problemy wychowawcze lub dydaktyczne. Rosło poza tym zaufanie cudzoziemskich rodziców do szkoły; okazało się to kluczowe w rozwiązywaniu spraw trudnych i wymagających wrażliwości. **Wielu rodziców zrozumiało, że polska szkoła jest instytucją działającą dla dobra ich dzieci, a nie mieszającą się tylko w prywatne sprawy ich rodzin.**



Myszę, że są to panie, które budzą ogromne zaufanie wśród dzieci i dorosłych. Sposób kontaktowania się z rodzicami, tak? Sposób rozmawiania z dziećmi, z wychowawcami, wypowiedania się podczas rad pedagogicznych, kiedy trzeba stanąć za tym dzieckiem i powiedzieć, że trzeba mu dać szansę. Bo to jest dziecko z takim problemem albo z takimi trudnościami. Tutaj panie bardzo profesjonalnie podchodziły do tych różnych kwestii. [IDI_nauczycielka_SP3]

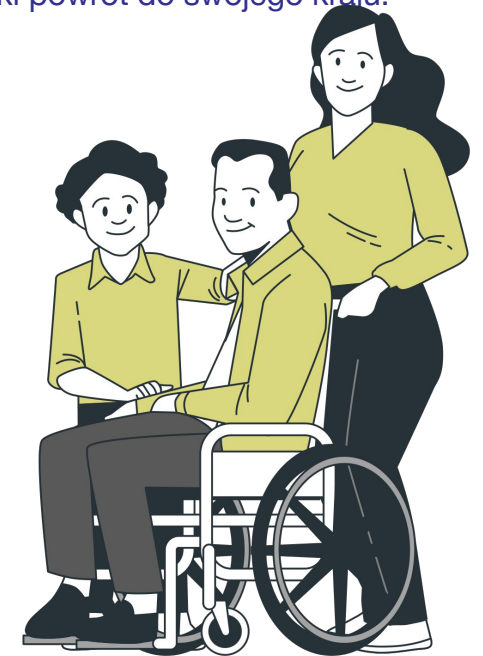
Rodzice nie zawsze odbierali od nas telefony i nie zawsze jakby do końca ufali szkole w takim znaczeniu, że są to obcy ludzie, a tu pani asystentka z naszego jakby środowiska. Tłumaczyła, wyjaśniała, pomagała w oddawaniu podręczników. Była takim trochę przedłużeniem wychowawcy i nauczyciela. Była też tłumaczem w rozmowach z rodzicami, psychologiem, pedagogiem, jeżeli te rozmowy były poważne i dotyczyły ważnych spraw. [IDI_dyrektorka_SP1]

Z perspektywy nauczycielek i dyrektorek, rodzice cudzoziemscy przykładają mniejszą wagę do edukacji swoich dzieci niż rodzice polscy. Z obserwacji rozmówczyń wynika również, że imigranckie dzieci są też stosunkowo mniej zadbane pod względem materialnym (np. odzież czy przybory szkolne) i emocjonalnym (np. ile czasu spędzają z nimi rodzice).

Wynika to z różnorodnych przyczyn:

- Status materialny rodzin imigranckich jest zazwyczaj niższy od średniej polskiej.
- Wiele rodzin ma charakter transnarodowy lub patchworkowy. Wśród rodzin ukraińskich np. dominują samotne matki wychowujące dzieci, podczas gdy ojcowie i dziadkowie zostali na Ukrainie.
- Z przyczyn materialnych rodzice dużo pracują, po godzinach lub łącząc różne zatrudnienia. Wyklucza to ich np. z uczestnictwa w zebraniach szkolnych.
- Różnego podejścia do roli edukacji. Np. w afgańskich rodzinach mniejszą wagę kładzie się na wykształcenie dziewczynek.

- Różnorodnych modeli kulturowych dotyczących wychowania, np. stosowanych kar czy wzorców dorastania.
- Poczucia tymczasowości: wiele ukraińskich rodzin nie chce angażować się w polską edukację mając nadzieję na szybki powrót do swojego kraju.



Asystentki międzykulturowe odgrywają ważną rolę w przekazywaniu rodzicom/opiekunom informacji na temat funkcjonowania ich dzieci w szkole. Często ma to charakter sygnalizowania problemów, którymi rodzice powinni się zająć. Przedstawiciele szkoły muszą wtedy działać delikatnie, tak by rodzice nie poczuli się urażeni i nie zamknęli na kontakt. Znajomość kulturowych kodów komunikacji może przesądzić o skutecznym rozwiązaniu jakiejś trudnej sytuacji.



Ważnym działaniem asystentki jest motywowanie i stawianie rodziców do pionu: pamiętajcie, macie dzieci, one chodzą do szkoły, trzeba się nimi zaopiekować. (...)

Jest część rodziców, która się nie interesuje. Są rodzice dzieci cudzoziemskich, którzy kładą silny nacisk na edukację, ale są tacy też którzy nie. [IDI_dyrektorka_SP1]

Nie dążymy do tego, żeby zawiadamiać instytucje zewnętrzne, to jest ostateczność. Jeśli ktoś nie wypełnia swoich obowiązków, bo taka jedna rozmowa też się zdarzyła, z racji nie spełniania obowiązku szkolnego i z racji też naszych obserwacji dotyczących zaniedbania dziecka, bo zauważyliśmy, że dziecko chodzi głodne, że dziecko chodzi w brudnych ubraniach, że jest zaniedbane, ma problem z higieną osobistą. Więc wtedy też działania podejmowaliśmy różnego typu. [IDI_dyrektorka_SP3]

OKULARY DLA ANI

Ani, dziewczynce z Ukrainy, trudno było zaadaptować się w polskiej szkole. Wychowawczynie klasy przypuszczała, że trudności te biorą się nie tylko z kwestii rozwojowych (Ania była młodsza niż reszta klasy) i bariery językowej (Ania nie umiała pisać alfabetem łacińskim), ale też z poważnej wady wzroku. Poinformowała o tym tatę Ani. Ten jednak z jakichś powodów nie chciał zająć się tą sprawą. Wychowawczynie zwróciła się o pomoc do asystentki międzykulturowej.



Tata nie wiem, może nie miał czasu, to trudno powiedzieć, też na tyle ich dobrze nie znałam, ale od tej pani asystentki czułam, że ona wie, że można tak przycisnąć, czyli tego rodzica zmotywować, wytłumaczyć, zmobilizować do tego, żeby on się zainteresował. Wydrukowała mu kontakt do poradni, gdzie trzeba zadzwonić, gdzie trzeba pójść i dostać opinię, żeby córka dostała okulary za darmo. Także ten pan nie miał argumentów, żeby powiedzieć, że nie ma czasu czy pieniędzy. [IDI_nauczycielka_SP2]

Ania dostała okulary i znacznie lepiej radzi sobie teraz w nauce.

Sytuacje, w których dyrekcja czy nauczyciele potrzebują wezwać rodziców do szkoły i indywidualnie z nimi porozmawiać, dotyczą różnorodnych spraw. Mogą one dotyczyć słabych wyników w nauce, zachowania podczas lekcji czy bójki z rówieśnikami. Zdarzały się też przypadki, że dziecko ze starszych klas przestawało chodzić do szkoły, manifestując w ten sposób bunt wobec rodziców. Szczególnie trudne są jednak sytuacje, w których pracownicy szkoły podejrzewają zachodzenie w rodzinie zjawisk stojącymi w sprzeczności z polskim prawem i normami kulturowymi.



Takim przykładem są właśnie metody wychowawcze, gdzie u nas kary cielesne są niedopuszczalne, a w kulturze ukraińskiej powiedzmy, że są normą, że rodzice ukraińscy nie widzieli w tym nic nieodpowiedniego, że dziecko dostanie klapsa, zostanie szarpnięte czy popchnięte. To jest bardzo delikatny temat, gdzie tutaj ci rodzice ukraińscy uważali, że my wchodzimy w ich kompetencje, nie możemy ich pouczać, bo to jest ich sprawa. Z naszej strony, polskiego prawa, tak nie jest. My mamy prawo, ponieważ są u nas, to muszą to prawo respektować. [IDI_dyrektorka_SP2]

OSOBA POŚREDNICZĄCA MIĘDZY STRONAMI

W jednym z przypadków, w którym nauczyciele podejrzewali istnienie przemocy w rodzinie, rodzice byli wzywani na rozmowy do szkoły. Uczestniczyła w nich asystentka – jako tłumaczka i osoba pośrednicząca między stronami. Szkoła zorganizowała poza tym dla wszystkich rodziców cudzoziemskich spotkanie z pracownikami opieki społecznej i kuratorium. Informowano na nim o formach pomocy dla rodzin w trudnej sytuacji, a także o odpowiedzialności karnej rodziców, którzy dopuszczają się przemocy wobec swoich dzieci.

Inna trudna sytuacja, w której rozwiązaniu uczestniczyła asystentka, dotyczyła przypadku alkoholizmu w rodzinie patchworkowej:



Były różne rodziny, były z problemem alkoholowym, gdzie tata został na Ukrainie, mama jest tu sama z dziećmi i związała się z jakimś innym mężczyzną. To były takie delikatne sprawy, gdzie nie mogłam wkroczyć od razu, nie byłam pewna, nie znałam tych ludzi. Rozmawiałam o tym dużo z panią asystentką i ona mi doradzała, jak z tą mamą rozmawiać i w jaki sposób mamy z pedagogiem zadziałać. Była całą sobą zaangażowana [IDI_nauczycielka_SP2]

NIEJASNY STATUS. PO KTÓREJ STRONIE STOI ASYSTENTKA?

Wielość funkcji, które wypełnia asystentka, może wywołać u niej dylematy natury emocjonalnej i moralnej. Asystentka w szkole jest dla dzieci z doświadczeniem migracji jednocześnie tłumaczką, nauczycielką wspomagającą, pedagogiem, psychologiem, powierniczką i... mamą. W kontaktach z rodzicami natomiast występuje zazwyczaj jako pracowniczka szkoły i osoba wspomagająca adaptację dzieci, a niekiedy – szczególnie z biegiem czasu i powstawaniem zażyłości – jako przyjaciółka rodziny.

Role te zwykle się uzupełniają, czasem jednak w sytuacjach trudnych stają z sobą w sprzeczności. W jednym przypadku w szkole wiadano, że dziecko jest zaniedbane na skutek występowania problemu alkoholowego w rodzinie. Asystentka broniła rodziców, by nie dopuścić do przekazania sprawy do instytucji zewnętrznych.

W innym przypadku asystentka nie chciała udostępnić szkole danych, które umożliwiłyby nałożenie na rodzinę nadzoru sądowego. Były to przejawy pewnego dylematu tożsamościowego: asystentki znały te rodziny i chciały im pomóc, wchodząc tym samym w konflikt z polskimi normami kulturowymi i nie spełniając oczekiwań pokładanych w nich ze strony szkoły.



Powiem szczerze, jak bym była asystentką i pojechała... nie wiem, powiedzmy tak jak kiedyś jeździliśmy do Anglii i być może też bym się starała usprawiedliwiać w jakiś sposób, tuszować trochę. No ale jednak my odpowiadamy za te dzieci, więc my jako placówka nie możemy podchodzić i wycofywać się widząc, że dziecko cierpi. [IDI_dyrektorka]

ASYSTENTKI I ICH POTRZEBY

W początkowym okresie decyzja o skorzystaniu z asystentki PFM była spontaniczna, a konkretne kompetencje schodziły na dalszy plan wobec potrzeby jakiegokolwiek pomocy.

Natomiast doświadczenie współpracy z asystentkami zbudowało ich wizerunek w szkołach jako osób bardzo dobrze przygotowanych do pracy z dziećmi.

Na taką percepcję osoby asystentek mają w dużej mierze wpływ ich różnorodne kompetencje, które zdobywają w ramach PFM.

Potrafia doradzić, pomagają lepiej zrozumieć sytuację uczniów uchodźczych, ale też potrafią jasno stawiać granice, co sprawia że są postrzegane jako osoby zdecydowane i świadome swojej roli.

Przejrzyste zasady współpracy określone w umowie z placówką podkreślają profesjonalny charakter tej roli: jasno wytyczone zadania i standardy współpracy.

Nauczycielki i dyrektorki jednogłośnie stwierdzają, że asystentki są znakomicie przygotowane do wykonywania swoich zadań.

W wielu sytuacjach udzielały cennych porad czy wręcz szkoliły pracowników szkoły z zakresu pracy z dziećmi z doświadczeniem migracji. Trudności z rozwiązywaniem niektórych problemów nie wynikały z braku wiedzy czy niewystarczających umiejętności asystentek; były to problemy życiowe, w których nie ma łatwych rozwiązań. Nasze rozmówczynie w superlatywach oceniają pracę asystentek w ich szkołach i z pełnym przekonaniem rekomendują zaproszenie ich do innych szkół.



*My jako nauczyciele i pracownicy szkoły na pewno czujemy się bezpiecznej, gdy jest asystentka międzykulturowa. **Asystentka trochę jest wszystkim po trochu, bo jest trochę nauczycielem, psychologiem, lekarzem, pielęgniarką. Jest taką przyjaciółką, mamą. Po prostu wszystkim.** Oceniam pracę asystentek kulturowych bardzo wysoko. Są nieodzowną, nieocenioną pomocą dla szkoły.*
[SP1_IDI_dyrektorka]

Ważna jest dla nich zarówno możliwość rozwoju swoich kompetencji i profesjonalizacji w roli asystentki, jak również bycie częścią zespołu.

Mimo ograniczeń formalnych (czas trwania umów) czują, że PFM jako pracodawca troszczy się o nie i stara się poprawić ich sytuację.

ZGŁASZANE POTRZEBY

Na pytanie o możliwość dodatkowego wsparcia ze strony PFM jako pracodawcy pojawiły się:

Karta *multisport* – możliwość bezpłatnego korzystania z aktywności sportowych
Wizyty studyjne – organizowanie wizyt studyjnych pozwalających poznać pracę innych asystentek międzykulturowych.

POTRZEBA PRZYNALEŻNOŚCI I WSPARCIA

Asystentki cenią sobie spotkania szkoleniowe i superwizje w Fundacji, nie tylko ze względu na nabywanie nowych umiejętności, ale również jako wydarzenia budujące zespół. Potrzeba przynależności i wspólnoty wybrzmiewa w zebranych narracjach.



Nie mamy zespołu, bo wszyscy nauczyciele wchodzi do pokoju i zamykają się na czas przerwy, a my chodzimy z dziećmi. A tak czujemy, że jesteśmy częścią zespołu, możemy być razem. [FGI_asystentki]

ELASTYCZNOŚĆ

Elastyczność w projektowaniu oferty rozwojowej. Pojawia się potrzeba i od razu organizowane jest szkolenie.

WZMOCNIENIE

Wsparcie rozwojowe PFM pełni rolę wzmacniającą.



Przez te nasze warsztaty, szkolenia umiem stawiać granicę, mam swój gabinet itd. [FGI_asystentki]

Fajnie jest to, że mamy prawo głosu i Ania [koordynatorka asystentek] pyta się czy nam odpowiada, czy nie chcemy zmienić szkoły. Mamy wybór. [FGI_asystentki]

BEZPIECZEŃSTWO

Asystentki czują się bezpiecznie z możliwością "zamówienia" dodatkowego wsparcia do szkoły w postaci pomocy specjalisty.



Nigdy nie jest tego dość. Nowe sytuacje się pojawiają i odpowiedzi nie mamy, to zgłaszamy, czy jest jakiś specjalista, który może pociągnąć. [FGI_asystentki]

PODSUMOWANIE I REKOMENDACJE

Przygotowanie do pracy i potrzeby rozwojowe asystentek.

Zarówno dyrektorzy szkół, jak i nauczyciele jednogłośnie stwierdzają, że **asystentki międzykulturowe są profesjonalnie przygotowane do wypełniania swoich obowiązków**. W szkołach, w których pracowały asystentki przysyłane także przez inne instytucje, te zatrudnione przez PFM wyróżniają się ze względu na swoje kompetencje. Nie dość, że nie brakuje im odpowiedniego przygotowania, to jeszcze częstokroć pomagają nauczycielom zdobywać nową wiedzę i umiejętności (szerzej w sekcji Zadania asystentek w szkołach).

Asystentki podkreślają **wartość otrzymywanej od PFM kompleksowej oferty rozwojowej**. Cenią sobie szeroką paletę otrzymywanych szkoleń, superwizji, wzajemnego wsparcia w zespole. Jak mówi jedna z nich, dzięki pomocy uzyskiwanej od instytucji i innych asystentek, „nie czujesz się sam, nie czujesz się słaby. Czuję się naprawdę jak taka potężna maszyna do działania” [IDI_asystentka2]

Jedynym „mankamentem” w tym zakresie jest fakt, że ilość szkoleń i charakter pracy asystentki, który zazwyczaj obejmuje łączenie obowiązków w dwóch szkołach, stanowi pewne **ograniczenie dla budowania długofalowej współpracy z uczniami i nauczycielami** oraz pełnego wykorzystania nabytych umiejętności.

Realizacja zadań w szkole

Z perspektywy szkół, **wszystkie zadania z szerokiego zakresu obowiązków asystentki są potrzebne**, a asystentki znakomicie wywiązywały się z powierzonych im zadań. Priorytetem dla szkół jest praca z dziećmi cudzoziemskimi, pomoc w ich adaptacji do polskiej szkoły i podtrzymywanie ich dobrej kondycji psychicznej. Niemniej istotna jest współpraca z rodzicami, tłumaczenie im zasad panujących w polskiej szkole i pomoc w bieżącej komunikacji dotyczącej życia szkolnego. Z perspektywy nauczycielek i wychowawczyń, najbardziej przydatna jest obecność asystentki na lekcjach – tłumaczenie i wsparcie dzieci imigranckich w nauce. Nauczycielki podkreślają, że nie wyobrażają sobie nauczania w wielokulturowych klasach bez pomocy asystentek.

Dyrektorki życzyłyby sobie, by asystentki pracowały w ich szkołach w pełnym wymiarze. Mówiąc o potrzebach szkoły i ewentualnym poszerzeniu zakresu obowiązków asystentek – czy sformalizowaniu tego, czym asystentki faktycznie się zajmują – wskazują na obszar wychowawczo-dydaktyczny, np. na odrabianie prac domowych z dziećmi po lekcjach (szerzej w sekcji Potrzeby szkół). Część nauczycieli chciałaby dodatkowo, by asystentki chodziły na wycieczki szkolne czy pracowały na świetlicy. Ta ostatnia aktywność jest jednak trudna ze względu na uciążliwy charakter pracy, szkoły mogą więc szukać tutaj osób do zadań, których nie chcą wykonywać inni nauczyciele.

Współpraca ze szkołami

Zakres obowiązków asystentki jest szeroki, a faktycznie wykonywane przez nią zadania w szkole zasadniczo się w nim mieszczą. Główne zadania asystentki z reguły są określone z góry, a na bieżąco są dostosowywane do istniejących potrzeb. Asystentki grają aktywną rolę w kształtowaniu swojego grafiku pracy i są otwarte na jego zmianę, co nauczyciele doceniają.

Niezwykle istotne są **początki pracy asystentki w szkole**. Dobrą praktyką jest, by asystentkę przedstawiła dyrektorowi osoba z kierownictwa PFM. Ważne jest również, by dyrektor zaprezentował radzie pedagogicznej nową osobę i jasno określił zakres jej obowiązków. Nieznajomość tego zakresu przez nauczycieli przyczyniała się do licznych nieporozumień, a czasem wręcz konfliktów. Zdarzało się, że nauczyciele żądali od asystentek wykonywania rzeczy spoza ich obowiązków, a gdy te odmawiały, składali „zażalenie” do dyrektora.

Równie ważna jest **organizacja czasu i miejsca pracy asystentki**. Nie można pomóc dziecku z problemami emocjonalnymi rozmawiając z nim na przerwie na korytarzu, a w takich warunkach przychodziło czasem asystentkom pracować.

Kwestią otwartą pozostaje **zakres współpracy z rodzicami**. Asystentki cenią sobie system zakładający dziennie 6 godzin pracy w godzinach lekcyjnych, a 2 godziny poza nimi (np. na udział w zebraniach klasowych). Niemniej współpraca z rodzicami może czasem wymagać ich zaangażowania nawet w późnych godzinach wieczornych, co zaburza ich balans pracy i życia prywatnego. Zarazem może to być kwestia braku asertywności i wykraczania przez asystentki poza swoje zadania.

Rezultaty

Same asystentki są również zadowolone ze współpracy ze szkołami. Zasadniczo lubią swoją pracę i traktują ją jako pewnego rodzaju misję. Najważniejsze dla nich jest poczucie sprawstwa. Załatwienie takich spraw jak – okulary dla słabowidzącego dziecka, diagnoza laryngologiczna dziecka słabosłyszącego lub sprawienie, że pewna dziewczynka nie siedzi już całymi godzinami sama w domu, bo zapracowana mama spędza z nią więcej czasu – sprawia, że asystentki czują się nie tylko potrzebne, ale też widzą, że mogą aktywnie działać na rzecz dobrostanu dzieci cudzoziemskich. Mimo, że załatwianie takich spraw nie leży w ich ściśle pojętych obowiązkach.

Praca asystentek międzykulturowych przynosi szkołom liczne korzyści, w tym umożliwienie bardziej efektywnej integracji uczniów z różnych środowisk kulturowych. Asystentki odgrywają istotną rolę w skutecznej adaptacji, promowaniu zrozumienia różnic kulturowych oraz tworzeniu atmosfery otwartości i akceptacji w szkolnym środowisku. Dodatkowo, ich wsparcie w kontaktach z rodzicami tworzy kanały komunikacji i współpracy między szkołą a rodzinami uchodźczymi i imigranckimi.

OBECNOŚĆ ASYSTENEK W SZKOŁACH

Kontynuacja dobrej praktyki **wprowadzania asystentki do zespołu** podczas spotkania rady pedagogicznej. Rozszerzenie „on-boardingu” na ustalenie z nauczycielami, z którymi asystentka będzie współpracowała, jasnych zasad współpracy. Warto również przygotować materiały informacyjne, które w prosty sposób przedstawiają role asystentki w szkole (np. w formie plakatu do powieszenia w pokoju nauczycielskim).

Obecność osoby z PFM podczas wprowadzania asystentki do szkoły buduje jej autorytet. Warto kontynuować tę praktykę. Jednocześnie dyrektor/ka szkoły powinna również oficjalnie przedstawić asystentkę i jej zadania nauczyciel(k)om, specjalist(k)om i pracownikom niepedagogicznym.

Warto, by asystent/ka występowała w roli prowadzącej szkolenia / warsztaty dla rady pedagogicznej (np. o różnicach kulturowych, pracy z traumą, „pierwszej pomocy”) – wzmocni to jej pozycję w szkole. Warto rozważyć cykl szkoleń „train the trainer” dla asystentek przygotowujących je do tego zadania.

Zachęcanie nauczycieli i asystentek **do partnerskiej współpracy** w zakresie planowania i prowadzenia zajęć. Pokazywanie korzyści z takiej kooperacji. Pierwsze spotkania robocze asystentek z nauczycielami mogłyby być facylitowane przez osoby z PFM.

Ustalenie ze szkołą **obecności asystentek na zebraniach z rodzicami**, tak by mogła pełnić rolę tłumaczki i wspierać integrację rodziców/opiekunów. Obecność asystentek na zebraniach z rodzicami powinna być standardem wymaganym od szkół przez PFM.



POZYCJA, WARUNKI PRACY I ROZWÓJ ZAWODOWY ASYSTENTEK

Warto rozważyć **zmianę nazwy** stanowiska „asystentka międzykulturowa”. PFM jest organizacją, która ma pozycję do prowadzenia działań rzeczniczych i uruchomienia debaty w tym temacie.

Zadbanie o **miejsce w szkole dla asystentki**: w pokoju nauczycielskim oraz miejsce do komfortowej pracy. Zapewnienie takiego miejsca powinno być obowiązkiem szkoły wpisanym w porozumienie o współpracy.

Warto by asystentki rozwijały swoją znajomość **języka angielskiego**.

Ważne jest, by utrzymać dobrą praktykę **spotkań zespołu asystentek**.



WSPARCIE "UZUPEŁNIAJĄCE" DLA SZKÓŁ ZWIĘKSZAJĄCE SKUTECZNOŚĆ PRACY ASYSTENTKI.

Kluczowe jest rozwijanie kompetencji nauczycieli w zakresie **pracy z uczniem cudzoziemskim**. Powinna to być zarówno praca na postawach, jak i rozwijanie konkretnych umiejętności. Ważne jest by dostosować ofertę doskonalenia do profilu nauczycieli i ich potrzeb (np. bardziej rozbudowana oferta dla wychowawców, a bardziej „punktowa” dla nauczycieli przedmiotów).

Warunkiem niezbędnym dla przyjęcia asystentki PFM w szkole powinien być udział grona pedagogicznego oraz pracowników niepedagogicznych w ofercie rozwojowej, w skład **„pakietu rozwojowego dla szkoły”** powinny wchodzić szkolenia z zakresu pracy w wielokulturowym środowisku, komunikacji międzykulturowej, wiedza na temat traumy, strategii interwencji kryzysowej, budowania rezyliencji w klasie, warsztaty antydyskryminacyjne.

Warto również wyposażać nauczycieli w **praktyczne narzędzia** wspierające ich w pracy z klasami mieszаныmi i cudzoziemskimi. PFM mógłby pełnić zarówno rolę autora narzędzi, jak i przekazywać informacje o już istniejących zasobach (np. model integracji edukacyjnej CEO, kursy na platformie UNICEF Learning Passport).

Warto rozważyć współpracę z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji i/lub ODN-ami – PFM mógłby pełnić **rolę doradczą w zakresie tworzenia oferty wspierającej dla szkół**, np. przygotować standardy dla szkoleń w tematyce specjalizacji PFM, przygotowywać program szkoleń.



WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI/OPIEKUNAMI, WSPARCIE RODZICÓW/OPIEKUNÓW

Ważne jest, by asystentki miały **możliwość kontaktu bezpośredniego z rodzicami/opiekunami dzieci**, np. poprzez Librusa. Ważne jest by wspierać szkoły we wprowadzaniu rozwiązań związanych z przetwarzaniem danych osobowych, np. poprzez doradztwo w zakresie udostępniania danych osobowych asystentkom.

Warto rozwijać wsparcie szkół w zakresie **współpracy z rodzicami**. PFM mógłby organizować w szkołach spotkania integrujące dla rodziców, w których uczestniczyliby różni członkowie szkolnej społeczności.

Przygotowanie **”pakietów” dla rodziców** pomagających im w funkcjonowaniu w polskich realiach (np. wzory dokumentów, dane kontaktowe instytucji, filmiki z instrukcjami jak załatwiać konkretne sprawy czy edukacyjne w zakresie np. planowania ścieżki edukacyjnej dzieci).

Warto rozważyć wprowadzenie jako stałej roli asystentki prowadzenie **spotkań informacyjnych/konsultacyjnych dla rodziców** (np. dot. Edukacji i wejścia na rynek pracy dzieci, ale też samych rodziców). PFM mogłoby oferować asystentkom szkolenia tematyczne przygotowujące je do tej roli. Asystentki mogłyby się specjalizować w konkretnych tematach.

W przypadku rodzin z innych kręgów kulturowych istotne jest by **łączyć wsparcie asystentki międzykulturowej z pracą caseworkerów**. Różnice między tymi rolami powinny być przejrzysto zdefiniowane i znane wszystkim zaangażowanym stronom (rodzicom, asystentkom, nauczycielom, dyrekcji szkół, etc).





Magdalena Tędziągolska

tel. 501 137 786

m.tedziagolska@badaniaidzialania.pl